

Audio Video Show 2016

W poprzednim numerze opublikowaliśmy obszerną fotorelację z listopadowego Audio Video Show w hotelach Golden Tulip i Sobieski. Wszystkim, którzy przegapili tamten odcinek, polecamy nasze e-wydanie (**e.hfm.pl**). Teraz pokażemy to, co działo się na Stadionie Narodowym. Zapraszamy na wycieczkę po magicznym świecie hi-endu.

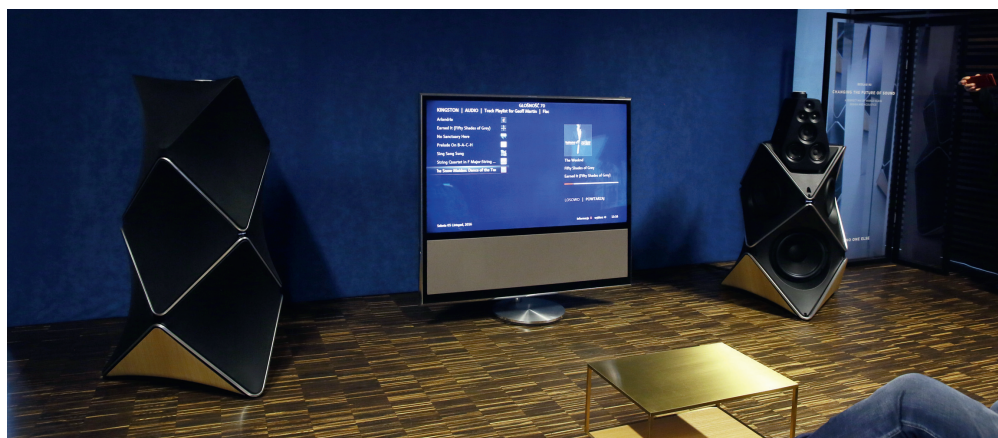
Mariusz Zwoliński



▲ Jeżeli komuś się wydawało, że w Golden Tulipie i Sobieskim naoglądał się hi-endu, to po teleportacji na Stadion Narodowy został szybko sprowadzony na ziemię. Za równowartość sprzętu tam zgromadzonego można było zbudować spore osiedle willowe i to, bynajmniej, nie w technologii kanadyjskiej.

Atmosfera w tej części wystawy też była inna niż w dwóch poprzednich. Tu liczył się korytarzowy lans, modne ciuchy i fryzury niczym z celebryckich wybiegów. Na szczęście, liczącą przewagę zachowali prawdziwi audiofile w powyciąganych sweterkach.

► Większość odwiedzających Stadion Narodowy pierwsze kroki kierowała w stronę ekspozycji Bang & Olufsen. Duńscycy pojawili się z systemem aktywnych kolumn Beolab 90. Pod awangardowymi maskownicami schowano 18 przetworników Scan Speaka, każdy zasilany osobnym modułem ICE Power. Łączna moc wzmacniaczy to aż 8200 watów. Kosmicznymi technologiami w służbie audiofilizmu można by obdzielić trzy promy kosmiczne. Mimo to obsługa Beolabów jest dziecinnie prosta. Na przeszkodzie szczęściu stoi cena: 320000 zł za parę. Big Bang!





▲ Na 80-lecie działalności Tannoy opracował model Kingdom Royal Carbon Black. Uwagę przykuwała nowoczesna stylistyka, nie mająca nic wspólnego z babcinym kredensem, charakteryzującym serię Kingdom. Za wrażenia brzmieniowe odpowiadał 15-calowy niskotonowiec, koncentryczna sekcja średnio-wysokotonowa, złożona z 12-calowego midwoofera oraz 50-mm aluminiowej kopułki, oraz 25-mm supertweeter, sięgający 61 kHz. Nowe Tannoye zawdzięczają swą nazwę obudowie wykonanej z wykorzystaniem włókien węglowych. Królewskie kolumny zasilala elektronika Esoterica z serii Grandioso.

▲ Francuska firma Waterfall kojarzy się głównie ze szklanymi kolumnami. Ma jednak spore osiągnięcia w segmencie profesjonalnych instalacji kinowych. Na uwagę zasługuje nietypowy, bo podekranowy laserowy projektor SIM2 xTV.



▲ Technics powrócił przed kilka laty z referencyjnym systemem R1. Teraz pokazał coś dla przeciętnych zjadaczy chleba – elegancki system all-in-one Ottava.

▲ Od kilku miesięcy chodziły słuchy o zamiarze odświeżenia przez Technicsa gramofonu SL-1200. Do Warszawy przywieziono jedyny istniejący egzemplarz o symbolu SL-1200 GAE. Numer fabryczny: 0000.

▼ System Technics R1 w całej okazałości. Uwagę zwiedzających koncentrował na sobie gramofon SL-1200 z początków lat 70. XX wieku w stanie fabrycznym. Pełnił funkcję podstawowego źródła dźwięku.



◀ Każda kobieta, która wpuści pod swój dach Beolaby 90 bez maskownic, jest warta więcej złota, niż sama waży.





▲ Na Audio Video Show nie mogło zabraknąć najnowocześniejszych telewizorów. Jedne z najlepszych na świecie produkuje Loewe. Co prawda, niemieckie wyświetlacze kosztują oczy z głowy, ale ich fenomenalny obraz wart jest każdych pieniędzy.



◀ Jedne z najdroższych kolumn na wystawie: Wilson Audio Alexx. Para kosztuje ponad pół miliona złotych, a to przecież tylko część wydatków. Trzeba dobrać stosowną elektronikę, zaadaptować pomieszczenie i nie wiadomo kiedy pęka kilka dużych baniek. Najtrudniejsze może się jednak okazać przekonanie towarzyszkę życia do ich kontrowersyjnej urody. Za to brzmienie...



▲ W tym roku JBL pokazał potężne kolumny K2 S9900, wykończone niecodziennym niebieskim lakierem metalicznym. Pomiędzy nimi stanęła duża wieża Marka Levinsona: wieloformatowy odtwarzacz No 519, flagowy preamp No 52 oraz para monobloków No 519. Nazwanie brzmienia „spektakularnym” jest w pełni uzasadnione.



▲ Bowers & Wilkins przywiózł do Warszawy odświeżoną serię 800, wyprodukowaną z okazji 50-lecia działalności firmy. Nowe „Osiemsetki” są efektowne i z pewnością spodobały się także dekoratorom wnętrz, którzy będą je masowo wklejać do wizualizacji przestronnych apartamentów. Jednak ich wygląd przypomina mi właśnie efekty pracy średnio uzdolnionego grafika komputerowego. Starsze wersje odbierałem jako bardziej „ludzkie”.



▲ Najdroższy system AVS 2016. Poza kolumnami Wilsona w jego skład wchodziły: gramofon Spiral Grove, dzielony odtwarzacz CD MSB, przedwzmacniacz Bespoke Audio oraz para wzmacniaczy Dan D'Agostino. Sygnał do kolumn płynął kablami MIT Oracle. A brzmienie? Był to rzadki przypadek dobrego wydania ogromnych pieniędzy.

▼ Wielu tzw. normalnych ludzi traktuje audiofilów na równi z niegroźnymi idiotami. Zupełnie bezpodstawnie. Przecież nie od dziś wiadomo, że nic tak nie wpływa na czystość prądu jak złożone obudowy listew zasilających. Ale serio – akcesoria Franc Audio są wykonane bardzo starannie i z wyjątkową dbałością o detale. Widać w nich kulturę techniczną i chęć znalezienia się w high-endzie nie tylko poprzez wysokie ceny.





◀ Wzmacniacze japońskiej firmy Robert Kōda z chińską Kodą mają tyle wspólnego, co węgiel kamienny z kamieniem węgielnym. To jedne z nielicznych urządzeń grających na świecie, które autentycznie mogą przechodzić z pokolenia na pokolenie.

▼ Kolumny Vivid nie bez powodu wywołują organiczne skojarzenia. Ich twórcą jest bowiem Laurence Dickie – projektant słynnych ślimaków B&W. Zasilane elektroniką Ypsilon, zaszerwowały audiofilską ucztę. Jeden z najbardziej muzycznych systemów na Stadionie Narodowym, o ile nie na całej wystawie.



▲ McIntosh w konwencji koncertowej. Na gramofonie MT10 kręci się płyta tegorocznego laureata literackiej nagrody Nobla.



PARASOUND

Wyjątkowa przejrzystość. Wyjątkowa dynamika. Neutralny, ale nie bezbarwny. Bardzo dobrze wykonany i kompletny w swojej cenie. Czy można go nie lubić?

Recenzja przedwzmacniacza P5, Stereophile

Wygląda na elektronikę high-end, gra jak elektronika high-end, a jest wyceniony jak półka średnia.

Recenzja końcówki mocy A23, Hi-Fi Choice

Chociaż nie nazwałbym tego systemem dla początkujących, to jednak zaryzykowałbym twierdzenie, że dla wielu audiofilów, włączając w to mnie, taki system ze średniej półki potrafi zaoferować wystarczająco wysoki poziom dźwiękowej doskonałości, by sprawić radość słuchaczowi przez wiele lat.

Recenzja wzmacniacza zintegrowanego Halo, The Absolute Sound





▲ Także McIntosh nie oparł się słuchawkowemu szaleństwu. Wiernym fanom wychyłowych wskaźników zaproponował własny wzmacniacz oraz okazałe nauszniki.



ręcznie wypolerowanych do lustrzanej gładkości. Cena japońskich precjozów wynosi 18 tysięcy złotych, co czyni z nich najdroższe seryjne słuchawki dokałanowe na świecie. A teraz najlepsze: można było ich posłuchać bez żadnych kolejek.



◀ Rarytas jeszcze większy niż Orpheusy Sennheisera – jeden z 200 egzemplarzy słuchawek Final Lab II. Obudowy przetworników wykonano z trzech elementów „wydrukowanych” z tytanowego proszku, a następnie

◀ Pokój z Orpheusami był jedynym pomieszczeniem na całej wystawie, w którym liczną przewagą miały przedstawicielki płci pięknej. Przy odrobinie szczęścia można było się załapać na indywidualny, 10-minutowy seans.

▶ W strefie słuchawkowej zainteresowanie wzbudzały nauszniki niemieckiej firmy Ultrason. Może nie jest tak znana, jak Sennheiser czy Beyerdynamic, za to pod względem ceny i jakości brzmienia śmiało buszuje w krainie hi-endu.

▼ Na tegorocznej wystawie zaprezentowano najdroższe seryjnie produkowane słuchawki świata, Sennheisery Orpheus HE-1. Mówienie o seryjności jest kwestią umowną, bowiem powstało zaledwie 300 kompletów. Podobnie jak legendarny pierwowzór sprzed lat, nowe Orpheusy są konstrukcją elektrostatyczną, zasilaną z przeznaczonego dla nich wzmacniacza lampowego, zamkniętego w obudowie z karraryjskiego marmuru. Cacko kosztuje okrągłe ćwierć miliona złotych i jeden zestaw znalazł już w Polsce właściciela.



▲ Lampowy wzmacniacz słuchawkowy Fostex HP-V8 za 40 tys. zł jest zaliczany do najdroższych tego typu urządzeń na świecie. 31-kg monstrem może towarzyszyć najlepszym współczesnym słuchawkom. Z braku kolejki można wnosić, że większość zwiedzających nie miała pojęcia, z czym ma do czynienia.





Hand-made in England

Harbeth®

The world's best-loved loudspeakers

▼ **Pięknie wykonane włoskie kolumny Zingali Client Evo 3.15. Jednak nie tylko wygląd się liczy. Zasilane lampami Amare Musica, oferowały także piękny dźwięk. Niewykluczone, że wpływ na to miały, nawinięte srebrnym drutem, transformatory wyjściowe we wzmacniaczach mocy.**



▲ **Aktywne monitory niemieckiej firmy Kii Audio wyglądają niepozornie, ale dzięki wyrafinowanej technologii oferują brzmienie zbliżone do solidnych podłogówek.**

▼ **Wzmacniacze Unison Research można rozpoznać na końcu świata, jednak niewiele osób kojarzy włoską manufakturę z kolumnami. Na tegorocznej wystawie mieliśmy okazję po raz pierwszy zobaczyć okazałe podłogówki Max 2.**



Super HL5 plus

BEST PRODUCT 2015 High Fidelity.pl

Harbethy Super HL5 Plus to prawdziwe monitory. Z przyjemnością posłuchamy z nimi dowolnej muzyki. Z czasem zaczniemy jednak doceniać te nagrania, w których najważniejsza jest głębsza prawda, nie tylko to, co na wierzchu. [...]

Ich klasyczne proporcje powodują, że nie nudzą się i nie rusza ich żadna moda. Zagrają dobrze i z niewielką lampą, i z mocnym, tranzystorowym piecem. Nie czarują podbarwieniami, a pięknem. Naprawdę znakomita konstrukcja. [...]

Wielcy poprzednicy tych kolumn, konstrukcje BBC, zostały zaprojektowane jako monitory studyjne. SHL5 Plus przechwuje te ideały, poszerzając je o coś więcej – o prawdziwą przyjemność płynącą z słuchania muzyki, nie tylko tej idealnie zrealizowanej. [...] Piękne kolumny o klasycznych gabarytach i wyglądzie, na lata.



P3ESR



C7ES-3



M30.1



Super HL5 plus



M40.2



▲ Także na Stadionie nie zabrakło kącika audiofilskich wspomnień. Jednym z najciekawszych eksponatów był przedwzmacniacz Audio Researcha z początku lat 70. XX wieku. Wyjątkowość urządzenia podkreślało, praktycznie niespotykane, złote wykończenie frontu.



▲ Referencyjny system T+A HV 3000. Uwagę zwracają firmowe kondycjonery.



► Kolejny eksponat wywołujący żywsze bicie serca to legendarne Extremy Sonus Fabera.

◀ Kolumny Vienna Physix Diva Grandezza nawet nie muszą się odzywać, by podbić serca i portfele co majątniejszych audiofilów. Ale gdy już wydadzą z siebie głos, zaskakują gładkością i kulturą, które nijak się nie kojarzą ze stereotypem tub.



▼ Na Narodowym czekało kilkanaście stoisk z płytami. Ceny atrakcyjne, ale i tak z uwagi na różnorodność oferty można tu było zostawić fortunę.



▲ O renesansie gramofonów świadczyło bogactwo płyt winylowych. Wbrew pozorom, nie były to stare naleśniki, wygrzebane na strychu, lecz najnowsze tytuły w wersji analogowej oraz wznowienia klasyki sprzed lat.



▲ To nie wystawa plakatu kolejowego. Sigfried Amft, założyciel T+A, wyjaśnia zawiłości zarządzania energią nowych urządzeń z serii HV.



▲ Potężne kolumny są dziełem polskiej marki Horns. Reszta ekspozycji także rodzimej produkcji.



◀ Wilson Audio najwyraźniej bardzo polubiło warszawską imprezę, bowiem na Stadion trafiła kolejna para Sabrin (pierwsza grała w Sobieskim). Do prezentacji wykorzystano dzielony, czteroczęściowy (!) odtwarzacz CD Métronome Technologie Kalista, składający się z transportu, przetwornika c/a oraz osobnych zasilaczy do nich. Komplet kosztuje około 300 tysięcy złotych, przez co Kalista jest jednym z najdroższych odtwarzaczy CD na Błękitnej Planecie. System uzupełniał wzmacniacz mocy D'Agostino Momentum S250.



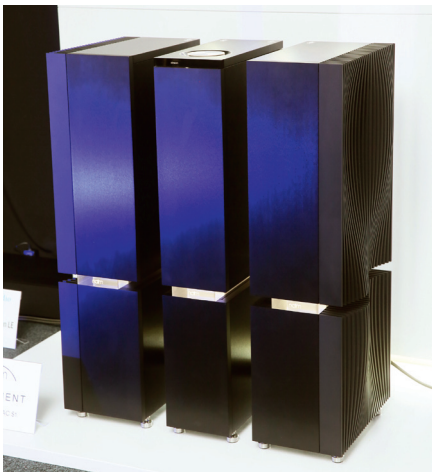
Bauta





▲ Jedną z najbardziej ascetycznych prezentacji na całym AVS 2016, co nie znaczy, że najtańszą. Źródło to odtwarzacz dCS Rossini. Sygnał wzmacniał D'Agostino Classic Stereo, a na końcu imponującej grubości kabli Synergistic Research stanęły kolumny Russell K. Smaku całości dodaje fakt, że płyty w Rossinim zmieniał Russell Kauffman, właściciel firmy produkującej kolumny.

▼ W przedwzmacniaczu Statement Naim zastosował podświetlane pokrętki rodem z urządzeń Mu-so. A może było odwrotnie?



▼ Tuby Avantgarde Acoustic mają liczne grono zwolenników. W tym roku do Warszawy przyjechały Duo XD. Tor uzupełniały gramofon Transrotora, odtwarzacz SACD i preamp Accuphase'a oraz zintegrowany wzmacniacz niemieckiej manufaktury z Odenwaldu – Avantgarde Acoustic XA Integrated.



▲ Dream team każdego audiofila: dCS – źródła cyfrowe, Acoustic Signature – gramofon i D'Agostino – wzmacniacze. A teraz pomyślcie, że właśnie patrzycie na dom z dużym ogrodem.



▲ Jest, wreszcie przybył! Po odbyciu światowego tournée i entuzjastycznym przyjęciu w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Czelabińsku, Naim Statement zawitał do Warszawy. Wzmacniacz składa się z trzech elementów: preampu NAC S1 oraz pary monobloków NAP S1. Każdy ma blisko metr wysokości, a łącznie ważą ponad ćwierć tony. Naim Statement dysponuje mocą 750 watów na kanał i chyba ruszyłyby z miejsca nawet piramidę Cheopsa. Z potężnymi kolumnami Monitor Audio Platinum PL500 II radził sobie, jak gdyby nigdy nic.

▼ Kliniczny przykład wielkich pieniędzy wyrzuconych w błoto. W tym pustym akwarium nawet elektronika Audio Tekne na niewiele się zdała. Cena cudów nie uczyniła.





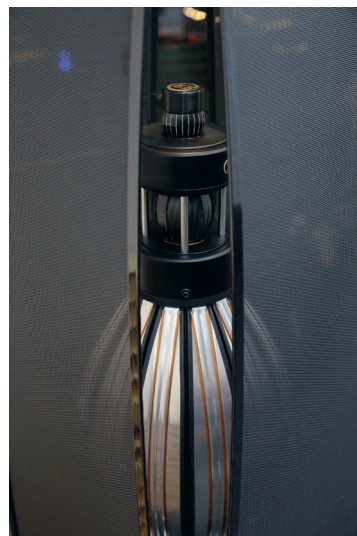
▲ Elektronika Electrocompaniet i kolumny Wilson Benesch. Prezentacja pozwalała się skupić na brzmieniu muzyki, a nie treści banerów reklamowych.

▼ Mówisz: „MBL” – myślisz: „cebulki”. Trzeba było widzieć zdumienie malujące się na twarzach audioszołowych debiutantów.



▲ Gramofon VPI, potężna końcówka VTL-a i kolumny Rockport Technologies. Największe wrażenie robiły jednak przewody głośnikowe Transparent Audio Opus za marne 160 tysięcy złotych.

► Sekret niesamowitego dźwięku MBL-i – dookólne promienniki Radialstrahler.



TURN 3

Analogowy gramofon HiFi z wbudowanym przedwzmacniaczem

- Silnik DC Low-Noise
- Elektroniczna kontrola prędkości 33, 45 i 78 RPM
- Proste ramię gramofonowe z gniazdem headshella GM/SME
 - Funkcja nagrywania USB
 - Półautomatyczny Start/Stop z możliwością wyłączenia
 - Aluminiowy talerz z gumowym wygłuszeniem
- Wkładka Ortofon 2M Red w zestawie!



reloop[®]
www.reloop-hifi.com

Dystrybutor:
DJ-Distribution
ul. Lawendowa 15
71-006 Szczecin
tel: 91 453 69 19, 509 431 669
www.reloop-hifi.com.pl
hifi@reloop.com.pl



▲ Świat stanął na krawędzi! Po blisko półwieczu działalności zasłużony duński producent kolumn głośnikowych Jamo z dumą zaprezentował... lampkę rowerową z głośnikiem i odbiornikiem Bluetooth. Śmiać się, czy płakać?



▲ W wolnych chwilach można było kontemplować szkolną działawę pływającą na świeżo otwartym lodowisku, wylanym w miejscu boiska piłkarskiego. Pod koniec trzeciego dnia imprezy większość wystawców zerknęła tam z trudno skrywaną zazdrością.



◀ Kolumny Blumenhofer Genuin FS 3 mk 2 wyglądają niecodziennie, jednak ich brzmienie uzależnia. Dodatkowych atrakcji dostarczyła winylowa edycja zremasterowanej wersji „Amused to Death” Rogera Watersa.

▶ Na wystawę przychodzili całe rodziny, choć nie wszyscy byli zainteresowani dobrym brzmieniem. Ale nie ma co sarkać, a nuż właśnie ujawnia się talent godny następcy Roberta Kubicy? W każdym razie – piękne wielbicielki już nadciągają.



▼ Krüger&Matz przywiózł do Warszawy skromny wycinek swojej oferty. Liczni zwiedzający, nie obcujący na co dzień z cenami idącymi w setki tysięcy złotych, wreszcie poczuli grunt pod nogami.

▼ Amerykańskie kolumny Magico S5 MkII z zestawem firmy Moon. Efekt? Kraina łagodności.



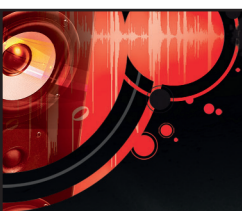


▲ Kolumny Hansen Audio Prince napędzane wzmacniaczami Tenor Audio pokazały, co znaczy rozmach. Na uwagę zasługiwały także muzykalność i pięknie poukładana scena.



▲ JVC prezentowało najnowsze projektory laserowe w rozdzielczości 4K. Wrażenia? Lepszej czerni nie „widzę” nawet w środku nocy z zamkniętymi oczami.

◀ Na AVS 2016 swą polską premierę miał nowy Cyrus One. Widoczne na zdjęciu wzmacniacze dzielą 32 lata, a w hi-fi to więcej niż epoka. Pierwszy Cyrus One był purystycznym piecykiem stereo o dość kontrowersyjnej urodzie. Jego najnowsza wersja wyładniała i zyskała bogate wyposażenie, m.in. Bluetooth aptX, moduł phono, wzmacniacz słuchawkowy i zdalne sterowanie.



TONSIL

Dźwięk, który łaczy pokolenia.

Jest to lifting bardzo dobrze znanego i cenionego modelu Maestro II 180. Maestro III wygląda nowocześnie, ale zachowuje stonowany design, jest świetną propozycją dla osób, które szukają połączenia klasyki i nowoczesności. Brzmienie, w stosunku do Maestra II 180, zmieniono dzięki nowemu głośnikowi średnionowemu z korektorem fazy, zmodyfikowanym specjalnie na potrzeby tego modelu głośnikom niskotonowym oraz odpowiednim zmianom zwrotnicy. Uzyskane brzmienie jest dynamiczne z jednoczesnym zachowaniem doskonałej sceny akustycznej. Zestaw Maestro III doskonale radzi sobie zarówno z muzyką poważną jak i bardziej „ostrą”, np. rockiem.

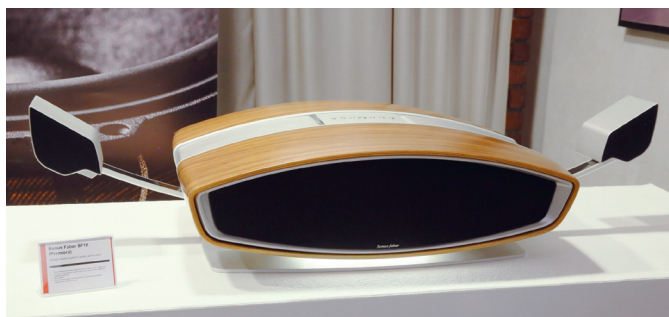
www.tonsilproducent.pl



MAESTRO III

NOWA ODSŁONA

WYPRODUKOWANO WE WRZEŚNI



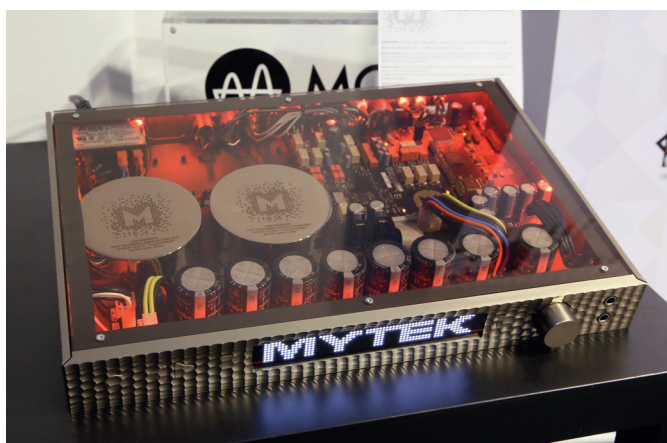
▲ Ten dziwoląg to premierowy bezprzewodowy kombajn, wyprodukowany przez Sonus Fabera. Jeśli usłyszeliście w tym momencie huk, to właśnie Franco Serblin przewrócił się w grobie. Przy cenie 45 tysięcy zł nie wróżę urządzeniu szalonej popularności nad Wisłą. Ani nad żadną inną rzeką.



▲ Zeta Zero zaprezentowała zestawy Orbital 360, wyposażone w szerokopasmowe głośniki wstęgowo, promieniujące w zakresie 360 stopni.



▲ Od 1 października 1982 roku, czyli od premiery odtwarzacza CD Sony CDP-101, trwa dyskusja o wyższości płyt kompaktowych nad analogowymi i odwrotnie. Po latach, gdy uczestnicy okopali się na swych pozycjach, doszły do tego zdematerializowane pliki i konflikt rozgorzał na nowo. W tym pokoju można było się przekonać o wyższości któregośkolwiek z formatów. Do prezentacji posłużyły: gramofon Avid, studyjny transport płyt oraz najnowszy DAC firmy Mytek. Reszta toru to studyjne monitory Lipinski Sound wraz z monoblokami zgrabnie wpasowanymi w firmowe podstawki. Była to jedna z najciekawszych prezentacji na całej wystawie.



▲ Wnętrze najnowszego referencyjnego konwertera cyfrowo-analogowego Mytek Manhattan II robi imponujące wrażenie. Z kronikarskiego obowiązku informuję, że firmę założył w USA polski imigrant, pan Michał Jurewicz, a pierwsze przetworniki powstały blisko ćwierć wieku temu na potrzeby nowojorskich studiów nagraniowych. Obecnie wszystkie urządzenia Mytka są produkowane w Polsce.



▲ Przymknięte oczy, pełne skupienie i błogi wyraz twarzy – to muszą być Harberty i Dire Straits. I były – płyta „Brothers in Arms” oraz pokazne Monitory 40.2. Pozostałe elementy: odtwarzacz CD MBL N31, wzmacniacz Ypsilon Phaethon, kondycjoner PS Audio i okablowanie Tara Labs.



▲ Na koniec – gargantuiczne kable Acoustic Zen, zasilające jeden z systemów Accuphase'a. Przy tej grubości elektroniki maszerują czwórkami, krokiem defiladowym.

FURUTECH

PURE TRANSMISSION

ENCF

